

2306

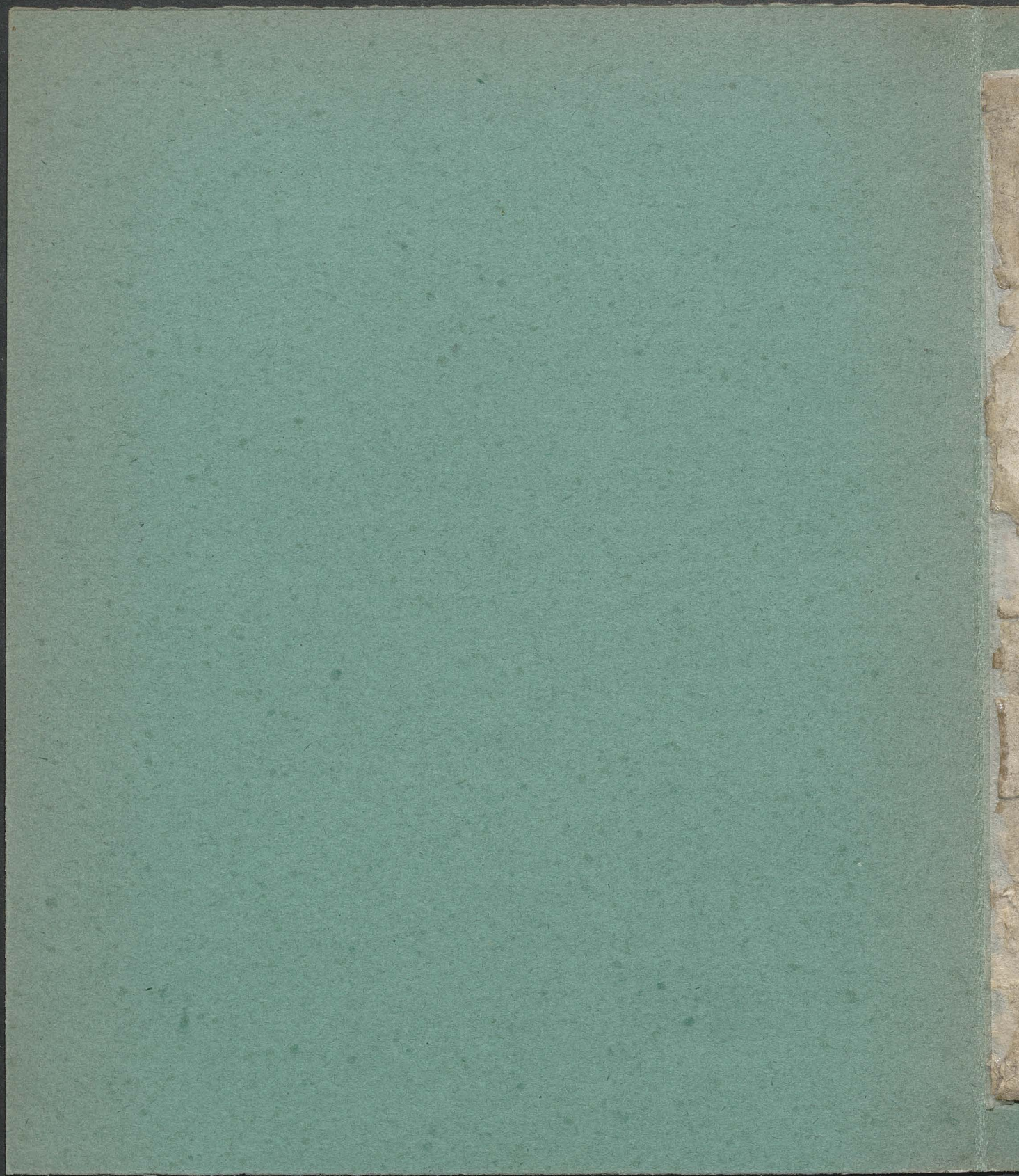
Mag. St. Dr.

~~I RES.~~

kat. komp.

~~PAD~~

59





D O

S T A N Ó W

Z okoliczności Uchwały Sto Tyśięcy

W O Y S K A.

Arma Viri ! ferte arma. Virgil:

Już los Polski na woli obcý nie jest więcý,
 Już na obronę swoję ma rąk sto tyśięcy:
 Zgodnym wyrokiem Orła i bratniej Pogoni,
 Cały Narod swą całość zasadza na broni:
 Próžno Nas teraz wszelka przewaga zastrasza,
 Liczny zamach Polskiego wstrzyma ją pałasza.
 Poznał Rodak swą dzielność, niechce więcý służyć,
 Chce sam rządzić nad sobą, chce siły swéy użyć.
 O miłości! o chwało kochaney Oyczyzny!
 Dla Ciebie idą wszyscy na rany, na blizny,
 Dla Ciebie ofiarują życie i maiątki!
 Szczęśliwy będzie koniec, gdy takie początki.

Tyśięc

Poemja. 4257.

❁ ❁ ❁

Tysiąc Narod miał wojen, lecz iak długo stoi,
Nie widział ieszcze Woyska tak licznego w zbroi:
I chociaż w tylu klęskach, w tylu nędzach brodził,
Nigdy się tak wspaniale jak teraz nie zgodził.
Nieszczęścia są naylepsze Narodów Mistrzynio!
Czuł to każdy i widział, że Oycyzna ginie:
Zewsząd ją przemoc, zewsząd nieszczęśliwość ścisła,
Dumny Sasiad haniebne z Nas czyni igrzyłka,
Drze Nas chciwość, którey nic nigdy nie nafyci,
Bytność sama na słabey zawieszona nici.
Do pewney tylko znośna uciążliwość miary,
Ta gdy iuż przejdzie, muszą spaść przykre ciężary.
Spoyrzał Polak na siebie, a gdy na Północy
I, Południu Sasiadzkie zpieraia się Mocy,
Rad losowi, co dzwiga Państwa i obala,
Tysiącznemi zastępy Iwą bytność utrwała.

O dniu szczęśliwy! wieczney dniu godzien pamięci!
Niech cię nasz wiek szanuje, niech potomność święci!
Tyś zdiał z Kraiu Naszego tak długą fromotę,
Tyś w oczach naszych wkrzesił Staropolską Cnotę.
Co za widok wspaniała Oycyzny ratunku!
Możemy być weseli po długim frasunku:
Zły los przygnębił Narod tylu klęsk orszakiem;
Lecz teraz się pokazał Polak być Polakiem,
Darmo fortuna ostre wymierzyła noże,
Poznał Narod i czem był, i czem zostać może.
Wre wspaniała ochota, boiaźń znikła licha,
I w śród klęsk pierwszey obraz wielkości wydycha.
Tak gdy na tęgim gruncie wyniesione dęby
Wstrząśnie piorun, wytłoczy smolne na nich zęby,

Choć



Choć gałęzie potrząska, ale pnie silnemi
Korzeniami utkwione stoją mocno w ziemi:
Z iey wnętrzości ożywnym sokiem zasłone,
Rosną w gałęzie, liście puszczają zielone,
Z kórą z siebie zwlekają pozor okopciały,
I znowu wierzch pod Niebo wynoszą wspaniały.

Krolu! Łzy Twoie serce Oycowskie tłumaczą!
Już nad stanem Kraiu zdięty był rozpaczą,
Już Ci prawie nadzieie odiał los zażarty,
Odmienił rzeczy, berła rok dwudziefty czwarty.
Przyszła pora, nadziei promyk dla Nas mignął,
Ostrzegłeś o tém Naród, ażeby się dzwignął.
Dzwiga się, a w Dobroci Twoiey zaufany,
Do reszty skruszyć pragnie haniebne kaydany,
Chce być wolnym, nieczyiey mocy niepoddanym,
Prawo tylko i Ciebie chce swoim mieć Panem.

Godni Mężowie sława nieśmiertelna wasza,
Was za Zbawców Oyczyzny cały Kray ogłasza,
Waszym dziełem, iakiego nie widziały wieki,
Będzie wolen, beśpieczen, potomek daleki.
A gdy kiedy los twarde wymierzy nań młoty,
Waszemi się przykłady zagrzeie do cnoty.
Kończcie dzieło, i nie wprzód w Domy wróćcie swoje,
Aż wystawicie Woylko, obleczecie w zbroie.
Jaki cnotliwym Przodkom swym widok stawicie!
Oni wieczne w Niebiosach przepędzając życie,
Wyzwawszy się z zwłok słabych natury śmiertelnéy,
Widząc te wasze serca, ten animusz dzielny,
Widząc ten wielki umysł, na wszystko gotowy,
Takiemi do Was zdaią odzywać się słowy:



- „ Polacy długo tego nazwiska niegodni !
„ Polacy dziś od Przodków swoich nieodrodni !
„ Nieście wszystko dla Kraiu: nigdy ten nie stracił,
„ Który prywatném dobrem powłzeczne bogacił,
„ Dalśmy Wam i ofiar i męstwa przykłady,
„ Dobre Syny wstępuycie w Oyców waszych ślady.
„ Uczyńcie więcej ięzczę: takie cierpiąc szkody,
„ Trzeba nadal uprzętnąć wszelakie przygody.
„ Mieycie siły gotowe: dotądby Kray sływał,
„ Gdyby po Janie licznych Chorągwi nie zwinął.
„ Pokoy Was uspił, pokoy Was oszukał zdradny,
„ Przez niego podział Kraiu nastąpił szkaradny.
„ Zabeśpieczcie ofstatek, a Bóg, Rządca Swiata,
„ Sprawí, że się Wam wróci poniesiona strata.
„ Chcecie użyć swobodnie Wolności w pokoiu,
„ Staraycie się być zawsze gotowi do boiu.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023863

